

Mieszkańcy Dębowej Góry mają już dość obietnic

data aktualizacji: 2022.04.25 autor: Bartosz Nowakowski



- Z inwestycją budowy kanalizacji w naszej miejscowości zwracaliśmy się do wójta już kilkakrotnie. Co chwilę słyszymy tylko nowe obietnice. Mamy już dość i zaczniemy szukać innych rozwiązań - grzmią mieszkańcy Dębowej Góry, którzy oczekują konkretów od samorządu.

Frustracja mieszkańców Dębowej Góry z każdym miesiącem tylko narasta. Chodzi oczywiście o budowę kanalizacji, która obiecywana jest już od dłuższego czasu. Jak na razie lokalna społeczność słyszy o kolejnych planach, ale realizacji nie widać.

- Przestaje już w to wierzyć, chyba trzeba poczekać kolejne dziesięciolecie - mówi jeden z mieszkańców, który machnął już ręką na obiecywaną inwestycję.

Sprawa oczywiście poruszana była na ostatnim zebraniu sołeckim, które odbyło się w październiku zeszłego roku. Na spotkaniu wójt obiecał, że będzie rozmawiał z prezydentem Skierniewic, a także prezesem spółki Wod-Kan w sprawie rozbudowy sieci kanalizacyjnej.

- Rozmowy z prezydentem trwają, ale na razie nie chciałbym zdradzać więcej szczegółów -

odpowiada lakonicznie Czesław Pytlewski, wójt gminy Skierniewice.

Wcześniej padały propozycje, aby znaleźć alternatywę. Jedną z nich było pobudowanie przydomowych oczyszczalni ścieków. Mieszkańcy jednoznacznie przyznają, że takie rozwiązanie nie przyniesie efektu. Powodem jest niski, a także bardzo podmokły teren, który nie sprzyja takim inwestycjom.

Obiekty użyteczności publicznej (przedszkole, szkoła podstawowa, Kuźnia Kultury) z racji przebywania wielu osób powinny priorytetowo zostać objęte siecią kanalizacyjną.

fragment petycji mieszkańców z Dębowej Góry

Mieszkańcy jednak nie poddają się i w marcu postanowili działać ponownie. Grupa wystosowała pismo zarówno do wójta gminy Skierniewice, a także do rady gminy. Pierwsza petycja została odrzucona ze względów formalnych. Na dokumencie nie została podana osoba, reprezentująca grupę. Lokalna społeczność wystosowała ponownie pismo do wcześniej wspomnianych osób.

W petycji możemy między innymi przeczytać, że: brak odprowadzenia ścieków stanowi dla miejscowości ogromny problem. Obecny stan powoduje liczne miejscowe zanieczyszczenia gleby (zdarza się wpuszczanie nieczystości do rowów), co może przyczynić się do zanieczyszczenia wód powierzchniowych.

Rada gminy potwierdza, że otrzymała petycję, która była rozpatrywana na ostatniej komisji petycji, skarg i wniosków.

- Proszę wziąć pod uwagę, że pismo zaadresowane jest zarówno do rady, ale także do wójta. Na chwilę obecną również nie chciałbym się szerzej wypowiadać na ten temat - przekonuje Witold Baranowski, przewodniczący gminy Skierniewice.

Na rozpatrzenie petycji rada ma trzy miesiące, jednak dokument został podjęty na nadzwyczajnej sesji. Radni jednak zaznaczają, że przyglądają się tej inwestycji od dłuższego czasu.

- Inwestycja kanalizacji była jednym z argumentów, który padał podczas obniżania pensji wójtowi - dodaje krótko przewodniczący rady gminy Skierniewice.

Mieszkańcy jednak nie mają zamiaru poprzestawać. Jeśli najbliższe tygodnie nie przyniosą efektów zamierzają zwrócić do innych instytucji, które będą w stanie pomóc w przeprowadzeniu inwestycji.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/40393-mieszkanicy-debowej-gory-maja-juz-dosc-obietnic>